

skiego, a w listopadzie 1918 r. włączył się w organizację struktur odradzającej się Polski. On wreszcie był tym przedstawicielem polskiego episkopatu, który 10 lutego 1919 r. wygłosił kazanie w warszawskiej katedrze podczas mszy św. poprzedzającej obrady Sejmu Ustawodawczego.

W ciągu siedmiu wieków obecności Ormian w Polsce społeczność ta uległa polonizacji. Jej przedstawiciele nie zapomnieli jednak o swych korzeniach, pielęgnując tradycje przodków, a w sferze religijnej zachowując liturgię obrządku ormiańskokatolickiego. Wśród skarbów przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych znajdują się najważniejsze źródła do dziejów Polski i historii zamieszkujących ją narodów. Materiały pokazane na wystawie ukazują wielki wkład społeczności ormiańskiej we wspólne dziedzictwo kulturowe dawnej Rzeczypospolitej.

Jacek Krochmal

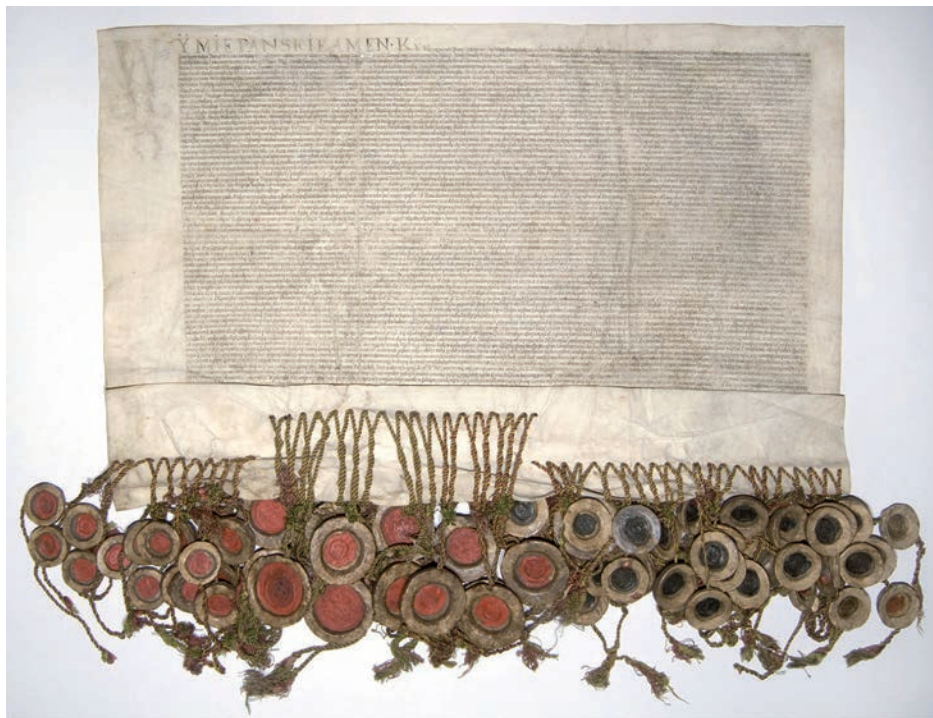
(Warszawa, Archiwum Główne Akt Dawnych)

AKT UNII LUBELSKIEJ NA LIŚCIE ŚWIATOWEGO DZIEDZICTWA UNESCO

W dniu 30 października 2017 r. na Listę Światowego Dziedzictwa Programu UNESCO „Pamięć Świata” wpisano akt unii lubelskiej z 1569 r. — dokument przechowywany w Archiwum Głównym Akt Dawnych (AGAD) w Warszawie. Wyróżnienie to świadczy nie tylko o docenieniu przez międzynarodowe gremium doniosłości znaczenia aktu unii lubelskiej, ale ma też wymiar symboliczny. Zwieńczone sukcesem starania o umieszczenie tego dokumentu na liście UNESCO zostały podjęte przez Polskę, wspartą przez Białoruś, Litwę, Łotwę i Ukrainę, czyli państwa odwołujące się do wspólnego dziedzictwa dawnej Rzeczypospolitej, powołanej do życia aktem unijnym spisany w Lublinie 1 lipca 1569 r.

Uroczysta promocja wpisania aktu unii lubelskiej na Listę Światowego Dziedzictwa Programu UNESCO „Pamięć Świata” odbyła się w Sali Balowej pałacu Raczyńskich w Warszawie, będącego siedzibą AGAD. W uroczystości wziął udział wicepremier prof. Piotr Gliński, minister kultury i dziedzictwa narodowego, oraz szefowie państwowych służb archiwalnych z Polski, Białorusi, Litwy, Łotwy i Ukrainy, dyrektorzy centralnych archiwów historycznych z Warszawy, Lwowa, Mińska i Wilna oraz liczni przedstawiciele środowiska naukowego. Okolicznościowy wykład poświęcony znaczeniu i konsekwencjom polsko-litewskiej unii realnej z 1569 r. wygłosił prof. Andrzej Zakrzewski z Uniwersytetu Warszawskiego. Podczas uroczystości zaprezentowano oryginalny akt unii

lubelskiej oraz dokument króla Zygmunta Augusta potwierdzający zawartą unię polsko-litewską, a także certyfikat poświadczający wpis aktu unii lubelskiej na Listę Światowego Dziedzictwa Programu UNESCO.



Akt unii lubelskiej z 1 lipca 1569, fot. K. Zgliński

Podczas drugiej wojny światowej archiwa polskie poniosły dotkliwe straty. Szczególnie bolesne były losy sześciu archiwów warszawskich, które zostały zniszczone niemal w całości. Najcenniejsze zbiory przechowywane były w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Jego gmach 2 września 1944 r. został podpalony przez wojsko niemieckie, wkraczające na Starówkę po wycofaniu się z niej oddziałów powstańczych. Mimo to część skarbów udało się ocalić przed zniszczeniem. Najcenniejsze z nich ewakuowano latem 1944 r. w związku ze zbliżającym się frontem. Paradoksalnie jednak najwięcej archiwaliów uratowano dzięki grabieżom i chciwości okupantów. Rabunki te trwały od początku wojny, a nasiliły się wraz z ewakuacją w 1944 r. Wiele dokumentów powróciło do AGAD po zakończeniu wojny. Było to możliwe dzięki staraniom archiwistów. Szczególnie ważna była misja profesora Adama Stebelskiego, ówczesnego dyrektora AGAD, do okupowanych Niemiec i Austrii, w wyniku której w kopalniach soli i innych miejscach odnaleziono wiele bezcennych materiałów wywiezionych z Polski. Naj-

więcej ocalonych z pożogi wojennej dóbr kultury padło łupem oddziałów Armii Czerwonej i jako zdobycz wojenna zostało wywiezionych do ZSRR. Na podstawie powojennych umów międzyrządowych aż do roku 1964 przeprowadzano rewindykacje archiwaliów polskich „zabezpieczonych” przez wojska sowieckie¹ — z Moskwy do Polski przybywały w tym czasie całe pociągi z wagonami wypełnionymi zwracanymi materiałami. Dzięki temu możliwe było chociaż częściowe odtworzenie bogactwa polskich archiwów, wśród których szczególną pozycję zajmuje Archiwum Główne Akt Dawnych — najstarsze publiczne archiwum państwowe, działające nieprzerwanie od czasów Księstwa Warszawskiego.

Dwie wojny światowe i inne konflikty mające miejsce w XX stuleciu spowodowały olbrzymie straty nie tylko w polskim, ale także w światowym dziedzictwie kulturowym. Reakcją społeczności międzynarodowej na ten problem była inicjatywa UNESCO, agendy Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury, zmierzająca do utworzenia światowej listy najcenniejszych obiektów dziedzictwa kulturowego ludzkości. W 1992 r. powstał program „Pamięć Świata” (*Memory of the World*), w ramach którego od 1997 r. prowadzona jest światowa lista bezcennych zabytków piśmiennictwa. Dotychczas wpisano na nią ponad 350 obiektów z całego świata, spośród których 17 pochodzi z Polski. W gronie instytucji przechowujących wyróżnione archiwalia prawdziwym rekordzistą jest warszawskie Archiwum Główne Akt Dawnych, z którego zasobu na tę prestiżową listę wpisano dotychczas aż pięć obiektów. Pierwszy z nich znalazł się na niej w 2003 r. Był nim akt Konfederacji Generalnej Warszawskiej z 1573 r., czyli konstytucja gwarantująca tolerancję wyznaniową w Rzeczypospolitej. W następnych latach na listę tę wpisano dokumenty z Archiwum Komisji Edukacji Narodowej, bezcenne Archiwum Radziwiłłów z Nieświeża oraz kolekcję wspaniale zdobionych polsko-tureckich traktatów pokojowych zawieranych od XV do końca XVII stulecia. Ostatnim z dotychczas wpisanych na tę listę dokumentów z AGAD jest akt unii lubelskiej z 1569 r.

Zapoczątkowany aktem krewskim w 1385 r. związek państwowy Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego przez niemal dwa stulecia był

¹ Zob.: *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 1, *Archiwum Główne Akt Dawnych*, red. P. Bańkowski, Warszawa 1957; A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich*, Toruń 1982, s. 99–101; A. Stebelski, *Losy archiwów polskich w latach wojny 1939–1945*, „Rocznik Warszawski” 1963, t. 4, s. 169–217; idem, *The Fate of Polish Archives during World War II*, Warszawa 1964; K. Wróbel-Lipowa, *Rewindykacja archiwaliów polskich z ZSRR w latach 1945–1964. Rozprawa habilitacyjna*, Lublin 1982; W. Stępnia, *Misja Adama Stebelskiego. Rewindykacja archiwaliów polskich z Niemiec w latach 1945–1949*, Warszawa–Łódź 1989; 2 września 1944, red. V. Urbaniak, Warszawa 1996; D. Matelski, *Losy polskich dóbr kultury w Rosji i ZSRR. Próby restytucji: archiwa — księgozbiory — dzieła sztuki — pomniki*, Poznań 2003, s. 150–214; idem, *Grabież i restytucja polskich dóbr kultury od czasów nowożytnych do współczesnych*, t. 1, Kraków 2006, s. 376–399, 478–510; J. Krochmal, *Kalendarium dziejów Archiwum Głównego Akt Dawnych i jego poprzedników (1807–2011)*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2011, t. 18, s. 56–73, 91, 93–94.

rozwijany i pogłębiany kolejnymi traktatami unijnymi, zmieniając wcześniejsze wrogie sobie państwa w bliskich sojuszników, wzajemnie związanych unią personalną, czyli osobą wspólnego władcy pochodzącego z litewskiego rodu Jagiellonów. W połowie XVI w. coraz bardziej widoczna stawała się konieczność zacieśnienia tego związku i zastąpienia unii personalnej przez unią realną obu państw. Dążyło do niej polskie stronnictwo reform oraz król Zygmunt August, zdający sobie sprawę z zagrożenia, jakie dla Polski i Litwy przyniesie jego śmierć, po której zabraknie prawowitego dziedzica tronu. Bardziej sceptyczni wobec dalszego zacieśniania unii byli natomiast Litwini. Z jednej strony obawiali się zdominowania związku obu państw przez Polskę, z drugiej zaś trwali w związku z Koroną, bez pomocy której byli bezsilni wobec zagrożenia płynącego ze strony Moskwy. Ceną zachowania wolności i suwerenności było więc ograniczenie odrębności państwowej Litwy na rzecz zawarcia federacji z Polską. W dokonaniu tego wyboru dopomógł im król Zygmunt August, zmuszając Litwinów do powrotu na sejm lubelski, na którym ważyły się losy dalszego związku obu państw. Królewskie działania były jednoznaczne — polegały na oderwaniu od Wielkiego Księstwa i przyłączeniu do Korony ziem litewskich stanowiących dziedziczną własność monarchy, najpierw Podlasia, a następnie województw wołyńskiego, braclawskiego i kijowskiego. Te znaczące straty terytorialne nie sprowokowały Litwinów do zerwania rozmów, lecz wręcz przeciwnie, przyspieszyły je, dzięki czemu zawarto unią trwale wiążącą Wielkie Księstwo Litewskie z Koroną Polską. W ten sposób ziściła się idea federacyjna, wyrażona w zapisie aktu unijnego: „Iż już Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie jest jedno nierozdzielne i nieróżne ciało, a także nieróżna, ale jedna a wspólna Rzeczpospolita, która się z dwu państw i narodów w jeden lud zniosła i spoiła”².

Sejm lubelski, obradujący odrębnie w kołach polskim i litewskim, rozpoczął się w styczniu 1569 r. Po długotrwałych sporach i przerwach, spowodowanych wyjazdem delegatów litewskich z Lublina, ostatecznie 27 czerwca 1569 r. uzyskano ich zgodę na unią. Teraz przyszła pora na formalne uzgodnienia oraz spisanie aktu unii. Wymagało to czasu, ale było też skomplikowanym zabiegiem organizacyjnym i technicznym. Unia była traktatem dwustronnym, dlatego do jej sporządzenia potrzebne były dwa dokumenty. Każdy z nich spisano na odpowiednio przygotowanym pergaminie, który następnie miał być opieczętowany przez uczestników sejmu. Oba dokumenty miały podobną treść oraz równoważną moc prawną. W jednym z nich delegaci polscy zaprzysięgali postanowienia unii stronie litewskiej, w drugim zaś delegaci litewscy czynili to samo wobec strony polskiej. Najważniejszym elementem różniącym te dwa dokumenty była lista uczestników sejmu reprezentujących każdą ze stron traktatu unijnego, z czym wiązała się także inna liczba pieczęci przywieszonych do obu pergaminów. Trzeba pamiętać, że obradujące w Lublinie sejmy polski i litewski składały się z nierównej liczby przed-

² AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 5627.

stawicieli, co było odzwierciedleniem różnicy w liczbie urzędów kościelnych i państwowych w obu państwach. Dysproporcje te znalazły swój wyraz w dokumentach unii lubelskiej. O ile bowiem dokument wystawiony przez stronę polską dla Litwy został uwierzytelniony 140 pieczęciami senatorów i posłów koronnych, to analogiczny dokument strony litewskiej dla stanów koronnych został potwierdzony tylko 78 pieczęciami senatorów i posłów litewskich³.

Do naszych czasów przetrwał dokument wystawiony przez stronę litewską dla polskich stanów koronnych. Po sejmie lubelskim akt ten zdeponowano w Archiwum Koronnym Krakowskim (Archiwum Skarbcza Koronnego), przechowywanym na zamku królewskim na Wawelu. W 1765 r. archiwum to zostało przeniesione z Krakowa do stolicy. Po trzecim rozbiórce Rzeczypospolitej, w 1795 r. dokument unii lubelskiej wraz z całym Archiwum Koronnym został zrabowany i wywieziony przez Rosjan z Warszawy do Petersburga. Do Polski powrócił wraz z archiwami polskimi na mocy postanowień rewindykacyjnych przyjętych w traktacie ryskim z 1921 r. Został złożony w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, w którym jest przechowywany do dziś. Inaczej potoczyły się losy drugiego dokumentu, który polskie stany koronne przekazały stronie litewskiej. Przez pierwsze stulecie ten akt unii lubelskiej spoczywał w archiwum Wielkiego Księstwa Litewskiego (Archiwum Wielkksiążęcym) na zamku w Wilnie. W połowie XVII w. został z niego wyjęty przez kanclerza wielkiego litewskiego Albrychta Stanisława Radziwiłła, obawiającego się jego utraty podczas zawieruchy wojennej rozpoczętej w 1654 r. najazdem rosyjskim na Litwę. Przez długi czas dokument unii lubelskiej pozostawał w Archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu, skąd w 1920 r. został przywieziony do Warszawy wraz z całym archiwum. Dokument zaginął podczas drugiej wojny światowej i obecnie jego losy nie są znane.

Mówiąc o unii lubelskiej, warto dodać, że została ona wzajemnie zaprzysiężona przez stany Korony Polskiej oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego, co znalazło odzwierciedlenie w treści obu dokumentów unijnych i przywieszonych do nich pieczęciach. Sam król Zygmunt August nie był stroną tego aktu, w dokumencie nie ma więc jego podpisu ani pieczęci. Król był jednak gorącym orędownikiem zawarcia unii między Koroną i Litwą. Dał temu wyraz w dokumencie zatwierdzającym unię Korony z Wielkim Księstwem Litewskim, który wydał w Lublinie 4 lipca 1569 r.⁴

Akt unii lubelskiej przechowywany w Archiwum Głównym Akt Dawnych znajduje się w Zbiorze dokumentów pergaminowych (sygn. 5627). Został napisany w języku polskim na karcie pergaminowej o wymiarach 72 x 45 cm, z dodaniem dziesięciocentymetrowej zakładki zabezpieczającej dokument przed odebraniem jego dolnej części, do której przytwierdzono 78 pieczęci woskowych.

³ Zob. *Akta unii Polski z Litwą 1385–1791*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 148–149, s. 331–362; J. Król-Próba, *Nieznana pieczęć odnaleziona przy dokumencie Unii Lubelskiej*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2016, t. 23, s. 255–258; H. Wajs, *Unia Lubelska 1 lipca 1569*, Warszawa 2017.

⁴ AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 8431.

Jest to dokument stanów litewskich wydany dla strony polskiej. Listę delegatów litewskich wymienionych w dokumencie rozpoczyna biskup wileński Walerian Protasewicz, zamyka zaś Hieronim Opachowski, pisarz miasta Wilna. Wykazowi imiennie wymienionych dostojników odpowiada 78 pieczęci odcisniętych w wosku czerwonym oraz zielonym, przywieszonych do dokumentu na 47 sznurach⁵.

Zbiory archiwalne przechowywane w AGAD są obecnie zaledwie namiastką wielkiego bogactwa istniejącego w tym archiwum przed drugą wojną światową. Ocalone z jej pożogi skarby archiwalne są dziś doceniane przez społeczność międzynarodową, czego wyrazem są wpisy na Listę Światowego Dziedzictwa Programu UNESCO „Pamięć Świata”. Symboliczny jest ostatni z nich, honorujący akt unii lubelskiej tworzącej Rzeczpospolitą, a zarazem doceniający instytucję przechowującą ten zabytek kultury — Archiwum Główne Akt Dawnych, będące nie tylko archiwum państwa polskiego, ale też depozytariuszem wspólnego dziedzictwa kulturowego dawnej Rzeczypospolitej.

Jacek Krochmal

(Warszawa, Archiwum Główne Akt Dawnych)

WYSTAWA O ZBRODNI KATYŃSKIEJ PREZENTOWANA W SARAJEWIE

W dniu 13 kwietnia 2018 r. w Sarajewie, stolicy Bośni i Hercegowiny, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych oraz dyrektor Archiwum Państwowego Bośni i Hercegowiny dokonali otwarcia wystawy archiwalnej poświęconej zbrodni katyńskiej z 1940 r. Ekspozycja została przygotowana przez Archiwum Akt Nowych w Warszawie we współpracy z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych. Uroczystość zorganizowano w symbolicznym dla Polaków Dniu Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej (13 kwietnia). Odbędzie się ona w siedzibie Muzeum Narodowego Bośni i Hercegowiny, z udziałem współgospodarza wydarzenia — Adamira Jerkovicia, dyrektora Archiwum Państwowego Bośni i Hercegowiny, oraz Ambasadora RP w Sarajewie Andrzeja Krawczyka.

Ekspozycja była rezultatem współpracy między archiwami Polski oraz Bośni i Hercegowiny, prowadzonej od 2013 r. Została przygotowana na podstawie dokumentów archiwalnych zgromadzonych w Archiwum Akt Nowych, jak też w innych instytucjach pamięci w Polsce, w tym w Archiwum Prezydenta RP.

⁵ Na temat niedawno odkrytej pieczęci pod dokumentem, zob.: J. Król-Próba, *Nieznana pieczęć...*, s. 255–258.